

## JACY LUDZIE CHCĄ, ABY WSZYSCY BYLI ZBAWIENI

**Dr hab. Andrzej Gołąb**

*Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Warszawa*

*Wydział Psychologii*

andrzejgolab@aster.pl

### Streszczenie

W trzech badaniach psychologicznych (Studium 1, 2 i 3) poszukiwano odpowiedzi na pytanie, jakie cechy mają osoby, które chcą, aby Bóg zbawił ostatecznie wszystkich ludzi, czyli aby spełniła się „Nadzieja Powszechnego Zbawienia” (NPZ). Osobami badanymi byli studenci (Studium 1, 2 i 3) oraz uczniowie gimnazjum i liceum (Studium 3). Stosunek do NPZ sondowano przy pomocy pytania: „*Gdyby to zależało tylko i wyłącznie od Ciebie, czy chciał/a/byś, aby spełniła się nadzieja powszechnego zbawienia*” (Studium 1 i 2) lub pytania: *Czy chciałabyś (chciałbyś), aby wszyscy ludzie znaleźli się w Niebie?* (Studium 3). W Studium 1 i 2 pytania o stosunek do NPZ poprzedzono charakterystyką tej idei opartą na pracach polskiego popularyzatora NPZ – księdza Wacława Hryniewicza. W Studium 3 założono, że odpowiadający oprą się na własnych wyobrażeniach dotyczących idei NPZ. Studium 1 wykazało, że osoby bardziej zaangażowane w regularne praktyki religijne (modlitwa, uczestnictwo w nabożeństwach) w większym stopniu akceptują zbawienie dla wszystkich. W Studium 2 ustalono, że jeśli badanych podzielić według płci i zaangażowania w praktyki religijne, to grupą najbardziej akceptującą powszechne zbawienie są zaangażowane religijnie kobiety. W Studium 3 okazało się, że istnieje dodatnia korelacja między odmawianiem modlitwy o zbawienie wszystkich a pragnieniem, aby wszyscy zostali zbawieni. Ciekawym wynikiem jest także to, że pozytywny stosunek do NPZ korelował dodatnio z przekonaniem o możliwości powszechnego zbawienia (Studium 1).

### 1. Teologiczne przesłanki „Nadziei Powszechnego Zbawienia” (NPZ)

Jednym z tekstów biblijnych uzasadniających przekonanie chrześcijan, że Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi, są wersety z *Pierwszego Listu św. Pawła do Tymoteusza* (1 Tm 2, 3-4). Przekonanie o tym, że Bóg chciałby zbawić wszystkich, nie budzi kontrowersji. Natomiast przedmiotem sporów między teologami chrześcijańskimi były i są szanse na zrealizowanie pragnienia Boga. Wśród argumentów, jakie przytacza się przeciwko takiej możliwości, są teksty biblijne mówiące o tym, że niektórych ludzi czeka wieczne piekło (np. Mt 25, 41-46), a także twierdzenie, że Bóg *nie chce (...) przymuszać człowieka do miłości, do przyjaźni ze sobą, ponieważ szanuje naszą wolność i decyzyje* [1].

Pogląd teologiczny, że wszyscy ludzie zostaną kiedyś zbawieni, kojarzony jest najczęściej z ideą tzw. **apokatastazy** wysuwaną przez niektórych teologów wczesnochrześcijańskich (np. Orygenes, św. Grzegorz z Nyssy). Treścią tej idei jest przekonanie, że w chwili ponownego przyjścia Chrystusa na ziemię nastąpi odnowienie całego kosmosu oznaczające *ostateczne zwycięstwo dobra w całym wszechświecie, a tym samym zbawienie powszechne (apokatastaza osobowa)* [2, s. 10–11]. Sobór Konstantynopolitański II w roku 553 potępił ideę apokatastazy jako nieortodoksyjną.

W czasach nowożytnych doktrynę powszechnego zbawienia, a więc twierdzenie, że na pewno wszyscy ludzie zostaną kiedyś zbawieni, głosi protestancka wspólnota Uniwersalistów, którzy na zjeździe w Bostonie w roku 1899 przyjęli jako jedną z prawd swej wiary tezę o *ostatecznej harmonii wszystkich dusz z Bogiem* [3]. Inne artykuły wiary Uniwersalistów dotyczyły m.in. bóstwa Chrystusa, prawdziwości Biblii jako Objawienia Bożego, pewności sprawiedliwej odpłaty przez Boga za grzechy ludzi. Możliwość zbawienia wszystkich ludzi dopuszczał współczesny szwajcarski teolog katolicki – jezuita Hans Urs von Balthasar (1905–1988). Von Balthasar pisał jednak nie o pewności powszechnego zbawienia, lecz o prawie chrześcijan do nadziei, że powszechne zbawienie nastąpi [4].

W podobny do von Balthasara sposób traktuje powszechne zbawienie emerytowany profesor Wydziału Teologii KUL, ksiądz Wacław Hryniewicz (ur. w 1936 r.). W jego ujęciu piekło nie jest karą wieczną, lecz poprawczą. Pierwszy artykuł na ten temat pt. „Nadzieja powszechnego zbawienia. Rozważania nad tradycją wschodnią” Hryniewicz opublikował w roku 1978 [2]. Nawiązując do sformułowań von Balthasara i Hryniewicza, będę dalej posługiwać się ich określeniem „Nadzieja Powszechnego Zbawienia” oraz skrótem NPZ. Ks. Hryniewicz wydał w następnych latach wiele innych publikacji dotyczących NPZ, w tym dziewięć książek. Najnowsza książka Hryniewicza ukazała się w roku 2006 [5]. Krótka charakterystyka poglądów ks. Hryniewicza na temat NPZ, która zostanie przytoczona w następnym paragrafie, stała się podstawą do pytań zadawanych osobom badanym w dwóch spośród trzech omawianych w tym referacie badań empirycznych nad stosunkiem ludzi do NPZ.

## 2. Studium 1: Czy płeć osoby wpływa na jej stosunek do NPZ ?

Studium 1 [6]<sup>1</sup> to badanie przeprowadzone w roku 2003 na incydentalnej próbie złożonej z 67 studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (33 mężczyźni i 34 kobiety, wiek od 18 do 29 lat, średnia wieku – 23,9). Koncepcja NPZ została przedstawiona badanym przy okazji zadawania im pytań o to, czy poszczególne zdania opisujące tę koncepcję zawierają informacje im znane czy nowe dla nich. Gdyby wszystkie te zdania przedstawić w formie zwartej tekstu, brzmiałby on następująco:

*Ks. Wacław Hryniewicz to profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który kieruje Katedrą Teologii Prawosławnej w Instytucie Ekumenicznym KUL i należy do Zakonu Oblatów Maryi Niepokalanej. Od 25 lat ks. Hryniewicz głosi pogląd zwany*

---

<sup>1</sup> Badanie to zaprojektował A. Gołąb, a przeprowadził Paweł Średnicki, ówczesny uczestnik seminarium magisterskiego kierowanego przez A. Gołąba na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Paweł Średnicki zrezygnował z napisania na ten temat swej pracy magisterskiej. A. Gołąb przeprowadził sam obliczenia wyników. Przedstawił je w kilku referatach [7], [9] i artykułach [8], [10] a także w tekście, który ma pełnić rolę przykładowej pracy magisterskiej dla uczestników aktualnie prowadzonego seminarium magisterskiego w WSFiZ w Warszawie [6].

„nadzieją powszechnego zbawienia”. *Możliwość powszechnego zbawienia zaczął dostrzegać, pisząc o „apokatastazie” (powrocie do stanu pierwotnej doskonałości) w I tomie Encyklopedii Katolickiej KUL (1973). W roku 1989 wydał książkę „Nadzieja zbawienia dla wszystkich” a siedem lat później (1996) ukazała się kolejna pozycja pt. „Dramat nadziei zbawienia”. W roku 2001 wydano książkowy wywiad z ks. Hryniewiczem pt. „Nad przepaściami wiary”, w którym stwierdził: „Będę głosił tę nadzieję [powszechnego zbawienia], dopóki oczu nie zamknę”. Według ks. Hryniewicza: „Bóg doprowadzi do siebie nawet najbardziej (...) oporne stworzenia” a także: „(...) Bóg [pojedna] ze sobą najgorszych zbrodniarzy i grzeszników”. Teologia nadziei zbawienia dla wszystkich nie przeczy istnieniu piekła: „Nadzieja nie usuwa oczyszczenia”, grzesznik „będzie musiał przejść przez gehennę”, lecz „bolesna terapia, męka i gehenna” nie będzie jednak trwała w nieskończoność. Zdaniem ks. Hryniewicza męka wieczna, o której mówił Jezus, to „męka poprawcza, ku opamiętaniu”, greckie słowo „kolasis”, tłumaczone jako ‘męka’ [wieczna] to kara lecznicza, a słowo „aionios”, tłumaczone jako [kara] ‘wieczna’ oznacza ‘trwająca wieki’, ‘do skutku’. Sobór w Konstantynopolu potępił Orygenes za tezę o pewności zbawienia szatana. Ks. Hryniewicz uważa, że o zbawieniu szatana Orygenes nie wypowiedział się wyraźnie. Wyraźniej niż Orygenes o możliwości zbawienia szatana pisał św. Grzegorz z Nyssy, którego sobór w Konstantynopolu nie potępił. Sam ksiądz Hryniewicz uważa natomiast, że zbuntowane duchy mogą się nawrócić. Nadzieję zbawienia dla wszystkich głosił współczesny teolog Hans Urs von Balthasar, którego Jan Paweł II mianował w 1988 r. kardynałem. Papież Jan Paweł II pisze (w książce „Przekroczyć próg nadziei” z 1994 r.), że aby ktoś dojrzał do zjednoczenia z Bogiem, potrzebuje oczyszczenia. W odczuciu ks. Hryniewicza: „Kościół nie potępił nadziei powszechnego zbawienia; wierzy on, że kiedyś ta idea zostanie włączona do nauczania Kościoła. Ks. Hryniewicz napisał: „Jeżeli pobłądziłem, to skoryguje mnie wspólnota wierzących”, „Gdyby Bóg wiedział, że nie zdoła ocalić wszystkich, nie odważyłby się świata stworzyć” [6, s. 13–14].*

Osoby badane odpowiadały pisemnie na pytania, wybierając stosowny punkt na pięciostopniowych skalach. Stopień nowości informacji zawartej w każdym z powyższych zdań osoby badane wyrażały przez wybór jednego z następujących punktów: „dla mnie informacja zdecydowanie nowa”; „raczej dla mnie nowa”; „trudno powiedzieć”; „raczej mi znana”; „informacja zdecydowanie mi znana”.

Badani mieli zająć stanowisko wobec NPZ, odpowiadając na następujące pytanie: *Gdyby to zależało tylko i wyłącznie od Ciebie, czy chciał/a/byś, aby spełniła się nadzieja powszechnego zbawienia?* Było do wyboru pięć odpowiedzi: „zdecydowanie tak”; „raczej tak”; „trudno powiedzieć”; „raczej nie” i „zdecydowanie nie”. Analogiczne odpowiedzi mieli do dyspozycji badani, wypowiadając się w kilkunastu innych kwestiach. Były to m.in. pytania o ocenę szans na powszechne zbawienie (*Czy myślisz, że są duże szanse, że ostatecznie Pan Bóg zbawi wszystkich ludzi?*), o prawdopodobny stosunek matki i ojca do NPZ (*Czy Twoja Mama cieszyłaby się, gdyby wszyscy zostali zbawieni?*; analogiczne pytanie dotyczyło ojca); o regularność modlitwy (*Czy modlisz się codziennie albo prawie codziennie?*); o regularność uczęszczania do kościoła (*Czy uczestniczysz regularnie w spotkaniach modlitewnych swojego Kościoła / Wyznania / Grupy religijnej?*).

Oprócz pytań badawczych związanych z zastosowanymi pytaniami sprawdzeniu miała być poddana hipoteza, że kobiety mają pozytywniejszy stosunek do NPZ niż mężczyźni. Hipoteza ta została wywiedziona z teorii amerykańskiej autorki Carol Gilligan

(ur. w 1936 r.) zajmującej się rozwojem moralnym kobiet. Gilligan zakwestionowała prawomocność tezy amerykańskiego psychologa Lawrence Kohlberga (1927–1987), czołowego w latach 70. XX w. teoretyka rozwoju moralnego, zarzucając mu, że wnioski ze swych badań nad chłopcami i mężczyznami uogólnił na wszystkich ludzi. Centralna zasada moralna, jaką jest zdaniem Kohlberga sprawiedliwość, według Gilligan nie jest tak ważna dla dziewcząt i kobiet. Ich centralną wartością jest miłość opiekuńcza (*care*). Z koncepcji Gilligan można wyciągnąć wniosek, że kobietom bardziej niż mężczyznom powinna podobać się idea o zbawieniu wszystkich. O ile bowiem zbawienie tych, którzy na nie zasłużyli, odpowiada wymaganiom sprawiedliwości, którą według Gilligan cenią mężczyźni, o tyle ewentualne zbawienie wszystkich byłoby przejawem Bożego miłosierdzia, które wydaje się bliskie miłości opiekuńczej cenionej przez kobiety.

Aby obraz wyników związanych z hipotezą badawczą miał odpowiednie tło, przedstawię najpierw informacje na temat samookreślenia religijnego badanych oraz inne dane charakteryzujące całą zbadaną próbę. Na pytanie: *Czy uważasz się za osobę należącą do jakiegoś Kościoła / Wyznania / Grupy religijnej? Podaj nazwę swojego Kościoła / Wyznania / Grupy religijnej* najwięcej badanych określiło się jako „katolicy” (34,3%), następne w kolejności określenie to „rzymscy katolicy”(19,4%). Jest prawdopodobne, że osoby, które podały określenie „katolik” miały na myśli „rzymski katolik”. Jeśli jest to założenie słuszne, to procent „rzymskich katolików” wynosił 54,7. Inne określenia były rzadkie: „grekokatolicy” – 1,0%, „chrześcijanie” – 3,0%, „ewangelicy” – 1,5%. Sumując osoby, które można zaliczyć do grupy chrześcijan, otrzymujemy liczbę 59,2%. Aż 40,8% badanych nie podało żadnego określenia swojej przynależności religijnej. Nie jest wykluczone, że osoby te nie identyfikowały się z żadnym wyznaniem religijnym.

Rozkład odpowiedzi na pytanie o stosunek badanych do NPZ przedstawia Tabela 1, natomiast informacje o ocenie prawdopodobieństwa, że powszechne zbawienie kiedyś nastąpi, znajduje się w Tabeli 2.

Tabela 1. Procent ogółu badanych (N=67) udzielających różnych odpowiedzi na pytanie: *Gdyby to zależało tylko i wyłącznie od Ciebie, czy chciałbyś, aby spełniła się nadzieja powszechnego zbawienia?*

Rodzaj odpowiedzi	Stosunek do Nadziei Powszechnego Zbawienia (NPZ)	Procent ogółu badanych
Zdecydowanie tak	Silna aprobatą NPZ	36%
Raczej tak	Umiarkowana aprobatą NPZ	28%
Trudno powiedzieć	Niezdecydowany stosunek do NPZ	24%
Raczej nie	Umiarkowana dezaprobatą NPZ	6%
Zdecydowanie nie	Silna dezaprobatą NPZ	6%

Tabela 2. Procent ogółu badanych (N=67) udzielających różnych odpowiedzi na pytanie: *Czy myślisz, że są duże szanse lub pewność, że ostatecznie Pan Bóg zbawi wszystkie istoty?*

Rodzaj odpowiedzi	Ocena możliwości spełnienia się Nadziei Powszechnego Zbawienia (NPZ)	Procent ogółu badanych
Zdecydowanie tak	Silna wiara w spełnienie się NPZ	9%
Raczej tak	Umiarkowana wiara w spełnienie się NPZ	34%
Trudno powiedzieć	Brak zdania co do szans spełnienia się NPZ	34%
Raczej nie	Umiarkowana niewiara w NPZ	15%
Zdecydowanie nie	Silna niewiara w NPZ	7%

O tym, że NPZ jest ideą atrakcyjną dla większości badanych, świadczy fakt, że prawie dwie trzecie spośród nich (dokładnie mówiąc 64%) wyraziło mniejszą lub większą aprobatę NPZ. Dużo mniej badanych (43%) uznało powszechne zbawienie za możliwe. Mniej niż jedna dziesiąta (9%) wszystkich badanych określiła swe przekonanie, że nadzieja powszechnego zbawienia spełni się, jako silne. Sugeruje to, że idea powszechnego zbawienia uchodzi w oczach większości zbadanych studentów za raczej oderwaną od rzeczywistości.

Okazało się, że między pozytywnym stosunkiem do NPZ a oceną, że powszechne zbawienie może się ziścić, zachodzi pozytywna korelacja. Jest ona wprawdzie niska, lecz bardzo istotna statystycznie (współczynnik korelacji rangowej Spearmana wyniósł:  $\rho = 0,34$ ,  $df = 65$ ,  $p < 0,005$ , test dwustronny). Wynik ten wskazuje, że w sposób absolutnie nieprzypadkowy wystąpiła następująca zależność: im ktoś bardziej aprobuje NPZ, tym bardziej jest przekonany o możliwości spełnienia się NPZ i odwrotnie. Wspólna wariancja obu zmiennych mierzona kwadratem współczynnika korelacji wynosi jednak tylko nieco ponad 11%, co oznacza słabą siłę tego związku.

Aby sprawdzić wysuniętą hipotezę badawczą dotyczącą związku między stosunkiem do NPZ a płcią badanych, porównano liczebności mężczyzn i kobiet wybierających poszczególne odpowiedzi na pytanie o akceptację NPZ. Wyniki porównania ujęte w procentach przedstawia Tabela 3.

Tabela 3. Procent kobiet i mężczyzn udzielających różnych odpowiedzi na pytanie: *Gdyby to zależało tylko i wyłącznie od Ciebie, czy chciałbyś, aby spełniła się nadzieja powszechnego zbawienia?*

Rodzaj odpowiedzi	Stosunek do Nadziei Powszechnego Zbawienia (NPZ)	Procent kobiet (N=33)	Procent mężczyzn (N=34)
Zdecydowanie tak	Silna aprobatą NPZ	33,3%	38,2%
Raczej tak	Umiarkowana aprobatą NPZ	36,4%	20,6%
Trudno powiedzieć	Niezdecydowany stosunek do NPZ	15,2%	32,4%
Raczej nie	Umiarkowana dezaprobatą NPZ	12,1%	0,00%
Zdecydowanie nie	Silna dezaprobatą NPZ	3,0%	8,8%

chi kwadrat = 8,72

Stopnie swobody  $df = 4$

$p < 0,069$  (nie istotne statystycznie)

Globalny wskaźnik podobieństwa lub różnic w rozkładach odpowiedzi obu płci, jakim jest wynik testu chi kwadrat, nie jest istotny statystycznie. Wynik ten jest jednak bardzo bliski granicy istotności, czyli  $p < 0,05$ . W poszczególnych kategoriach odpowiedzi widoczne są „gołym okiem” różnice między płciami. Niektórzy badacze powiedzieliby, że uwidocznił się trend różnicujący odpowiedzi obu płci. Niestety różnice te nie tworzą żadnego logicznego układu. Oto w grupie osób zdecydowanie aprobujących NPZ nieco przeważają mężczyźni. W grupie osób umiarkowanie aprobujących NPZ jest duża przewaga kobiet. W grupie niezdecydowanych jest ponad dwukrotnie więcej mężczyzn. Osobami umiarkowanie przeciwnymi NPZ są wyłącznie kobiety. Wśród osób silnie odrzucających NPZ jest ponad dwukrotnie więcej mężczyzn. **Uzyskane wyniki nie dają klarownego obrazu ewentualnej linii podziału między płciami w zakresie stosunku do NPZ.** W tej sytuacji należało uznać za pozbawione sensu porównywanie średnich wskaźników stosunku mężczyzn i kobiet do NPZ.

Ponieważ jednak wśród pytań zadawanych badanym były również pytania o to, jak wyobrażają sobie oni stosunek ich matek i ojców do NPZ, dane te mają znaczenie dla wysuniętej hipotezy, jako że rodzice różnią się płcią. Informacje na temat wyników tej analizy przedstawia Tabela 4.

Tabela 4. Porównanie rozkładów odpowiedzi osób badanych na pytania o przypuszczalny stosunek ich matek i ojców do nadziei powszechnego zbawienia: *Czy Twoja Mama cieszyłaby się, gdyby wszyscy zostali zbawieni?; Czy Twój Tata cieszyłby się, gdyby wszyscy zostali zbawieni?*

Rodzaj odpowiedzi	Stosunek do Nadziei Powszechnego Zbawienia (NPZ)	Procent matek (N=67)	Procent ojców (N=67)
Zdecydowanie tak	Silna aprobatą NPZ	26,9%	16,4%
Raczej tak	Umiarkowana aprobatą NPZ	34,3%	38,8%
Trudno powiedzieć	Niezdecydowany stosunek do NPZ	31,3%	37,3%
Raczej nie	Umiarkowana dezaprobatą NPZ	4,5%	4,5%
Zdecydowanie nie	Silna dezaprobatą NPZ	3,0%	3,0%

Test znaków rangowanych Wilcoxon:  $Z = -2,84$   $p < 0,005$

Pozytywniejszy stosunek matek do NPZ widoczny jest w ich dużej przewadze nad ojcami w ilości odpowiedzi wskazujących na zdecydowaną aprobatę NPZ. Przewaga ojców widoczna jest natomiast w odpowiedziach wyrażających umiarkowaną aprobatę i niezdecydowanie. Ponieważ dane zamieszczone w Tabeli 3. pochodziły od tych samych osób, zastosowano do oceny istotności różnic w rozkładach test Wilcoxon. Jego wartość okazała się bardzo istotna statystycznie ( $p < 0,005$ ). Ogółem porównywanych par ocen było 67. W 55 przypadkach okazało się, że stosunek do NPZ przypisywany matce i ojcu był taki sam, w 11 przypadkach matce przypisano większą aprobatę (mniejszą dezaprobatę) NPZ niż ojcu, natomiast w 1 przypadku było na odwrót. Pozwala to uznać, że matki przejawiały pozytywniejsze nastawienie do NPZ niż ojcowie.

**Podsumowanie przeprowadzonych analiz można ująć następująco: nie sprawdziło się przewidywanie, że zbadane studentki pozytywniej myślą o NPZ niż studenci, ale według wyobrażeń ogółu badanych ich matki bardziej akceptują NPZ niż ich ojcowie.**

Ciekawe wyniki uzyskano, badając związek stosunku do NPZ z regularnością dwóch praktyk religijnych: osobistej modlitwy i uczęszczania do kościoła. Badanych pytano: *Czy modlisz się codziennie albo prawie codziennie?* oraz *Czy uczestniczysz regularnie w spotkaniach modlitewnych swojego Kościoła / Wyznania / Grupy religijnej?*. Skala odpowiedzi na te pytania zawierała te same punkty, co skala odpowiedzi na pytanie o stosunek do NPZ (pięć punktów od „zdecydowanie tak” do „zdecydowanie nie”). Współczynniki korelacji rangowej Spearmana wynosiły:  $\rho = 0,42$  ( $df = 67$ ;  $p < 0,001$ ) dla związku między regularnością modlitwy a pozytywnym stosunkiem do NPZ, oraz  $\rho = 0,84$  ( $df = 65$ ;  $p < 0,001$ ) dla związku między regularnością uczęszczania do kościoła a pozytywnym stosunkiem do NPZ. Obie korelacje są statystycznie bardzo istotne, a więc nieprzypadkowe. Obie są pozytywne. Osoby badane mają tym bardziej pozytywny stosunek do NPZ, im bardziej pewne są, że modlą się codziennie lub prawie codziennie oraz im bardziej pewne są, że regularnie uczestniczą w spotkaniach modlitewnych swego Kościoła. Powiązanie pozytywnego stosunku do NPZ z regularną modlitwą ma średnią

siłę, zaś powiązanie pozytywnego stosunku do NPZ z regularnym uczęszczaniem do Kościoła jest bardzo silne.

Na zakończenie przeglądu wyników Studium 1. podam, że znajomość idei NPZ w zbadanej grupie okazała się znikoma. Dla każdej badanej osoby obliczono indywidualny średni wskaźnik znajomości 30 informacji o NPZ, jakie przekazano na wstępie badania. Dla całej grupy badanych obliczono średnią na podstawie indywidualnych średnich. Wyniosła ona 1,37 (odchylenie standardowe 0,52). Modalna dla zbioru indywidualnych średnich wyniosła 1, a mediana 1,11. Ponieważ temu punktowi skali odpowiedzi, któremu przypisano wartość 1 odpowiadało stwierdzenie „dla mnie (ta) informacja (jest) zdecydowanie nowa”, można powiedzieć, że wszystkie trzy miary tendencji centralnej rozkładu indywidualnych średnich odpowiadały (dokładnie lub w przybliżeniu) punktowi określającemu **maksymalną niewiedzę na temat NPZ**. Po zastosowaniu podziału badanych według mediany średnich wartości okazało się, że badani o niższych od mediany wskaźnikach znajomości NPZ i badani o wyższych od mediany wskaźnikach znajomości NPZ nie różnią się stosunkiem do NPZ.

Komentując uzyskane wyniki, skupię się na niepotwierdzeniu się hipotezy, że badane studentki mają pozytywniejszy stosunek do NPZ niż studenci. Rezultat ten należy rozpatrzyć łącznie z wynikiem, że według osób biorących udział w badaniu ich matki cechuje pozytywniejszy stosunek do NPZ niż ich ojców. Być może kluczowe znaczenie dla stosunku do NPZ ma nie tyle sama płeć osoby, ile interakcja jej płci i wieku. Możliwe, że pozytywny stosunek do NPZ prezentują przede wszystkim starsze kobiety, które mają więcej doświadczeń życiowych związanych z opiekowaniem się kimś niż młodsze. Stąd wartość miłości opiekuńczej może u kobiet rosnać z wiekiem. Młode kobiety mogą przejawiać silniejsze dążenie do uniformizacji swych poglądów i zachowań z rówieśnikami płci męskiej.

Nie bez znaczenia wydaje się też podkreślana przez socjologów tendencja do wzrostu religijności wraz z wiekiem, podobnie jak fakt, że kobiety przejawiają większą religijność niż mężczyźni. Na przykład w badaniach Ireny Borowik i Tadeusza Doktora, zrealizowanych w roku 1998 na reprezentatywnej dla ogółu dorosłych Polaków próbie liczącej 1134 osoby, okazało się, że zarówno częstotliwość modlitwy, jak i uczęszczania do kościoła jest większa u kobiet niż mężczyzn [11, s. 134–137], a także większa u osób starszych niż młodszych [11, s. 70–71]. Przypomnę, że w Studium 1. oba te rodzaje zachowań religijnych okazały się dodatnio powiązane z pozytywnym stosunkiem do NPZ.

### **3. Studium 2 – Replikacja sprawdzająca rolę płci osoby i jej zaangażowania religijnego**

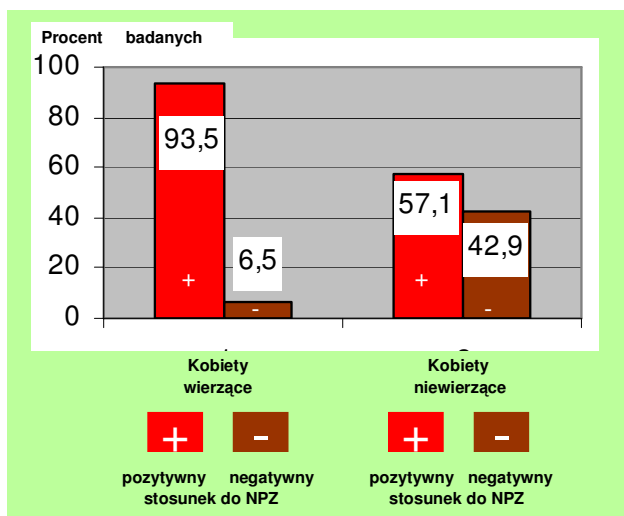
Replikacji Studium 1. podjął się Dariusz Kmoch w swej pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie [12]. W roku 2004 zbadał on 67 studentów różnych kierunków studiujących w Warszawie (38 kobiet i 29 mężczyzn; 43 osoby mieszkały w Suwałkach, a 29 w Warszawie; wiek od 21 do 30 lat, mediana wieku wynosiła 24,5 lat a modalna wieku – 24 lata). Autor badania zastosował ten sam kwestionariusz, jaki użyty był w Studium 1. Przed wypełnianiem kwestionariusza badani czytali charakterystykę NPZ. Charakterystyka ta miała postać tekstu zamieszczonego w poprzednim paragrafie omawiającym Studium 1. O ile w Studium 1 zdania składające się na tę charakterystykę prezentowane były jedno po drugim i za każdym razem proszono o ocenę nowości danej informacji, o tyle w Studium 2. proszono o globalną ocenę nowości całego tekstu stanowiącego charakterystykę NPZ

(*Ile informacji w tym tekście było dla Ciebie nowych, a ile znanych?*). Badani mogli wyrazić swą ocenę, wybierając jedno z pięciu określeń: „bardzo dużo nowych informacji”, „dużo nowych informacji”, „trochę nowych i trochę znanych informacji”, „dużo znanych informacji” i „bardzo dużo znanych informacji”.

Całkowicie nowym elementem badania D. Kmocha było wykonywanie przez badanych rysunków przedstawiających za pomocą umownych symboli tego, co ma dla nich istotne znaczenie w świecie, w jakim żyją. Metoda ta zwana „Mapą Mojego Świata” została opracowana przez Antoninę Gurycką i jej współpracowników [13]. D. Kmoch posłużył się pewną modyfikacją tej metody opracowaną przez A. Gołąba. Jednym z elementów tej modyfikacji było podsuniecie osobom badanym ogólnych określeń 11 grup „obiektów”, które mogliby ewentualnie umieścić na swoich „mapach”. Były to następujące grupy „obiektów”: 1) „Ty, inne osoby, inne istoty, rzeczy”; 2) „Grupy osób, zbiorowości”; 3) „Instytucje, organizacje”; 4) „Miejsca, obszary”; 5) „Okresy, epoki”; 6) „Zdarzenia, etapy życia”; 7) „Przeżycia, zachowania”; 8) „Doznania, emocje, myśli, przekonania”; 9) „Wspomnienia, marzenia”; 10) „Wartości, sprawy, ideały”; 11) „Cechy twoje lub cechy czyjeś”. Drugim elementem modyfikacji metody było zadawanie pytania osobom, które nie umieściły na swej „mapie” żadnego „obiektu” związanego ze światem transcendentnym („Bóg”, „Niebo”, „Pieńko”, „Czyściec”), czy zgodziłyby się dodać do swego rysunku któryś / któreś z trzech obiektów: „Bóg”, „Niebo” i „Pieńko”.

Na podstawie odpowiedzi badanych na pytania dotyczące ich praktyk religijnych umownie podzielono badanych na dwie grupy: „wierzących” i „niewierzących”, zaś na podstawie ich odpowiedzi na pytania, czy chcieliby zbawienia wszystkich oraz czy zbawienie wszystkich wydaje im się możliwe, podzielono ich na grupy o przeciwstawnym stosunku do NPZ: „pozytywnym” i „negatywnym”. Za „wierzące” uznano osoby które zarówno na pytanie o to, czy modlą się codziennie, jak i na pytanie o regularne uczęszczanie do kościoła odpowiedziały „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”. Takie kryteria spełniło 31 kobiet (81,6% ogółu zbadanych kobiet) i 12 mężczyzn (41,4% ogółu zbadanych mężczyzn). Pozostałe osoby potraktowano jako „niewierzące”. Za osoby o „pozytywnym stosunku do NPZ” uznano osoby, które odpowiedziały „zdecydowanie tak” lub „raczej tak” albo na pytanie o to, czy chciałyby powszechnego zbawienia, albo na pytanie, czy są ich zdaniem szanse na to, że Pan Bóg ostatecznie zbawi wszystkich. Takie warunki spełniły 33 kobiety (86,8%) i 23 mężczyzn (79,3%). Pozostałe osoby potraktowano jako osoby o „negatywnym stosunku do NPZ”. Analiza uwzględniająca oba kryteria podziału jednocześnie wykazała, że kobiety „wierzące” nieprzypadkowo częściej miały pozytywny stosunek do NPZ niż kobiety „niewierzące” (ilustruje to rys. 1). Wśród mężczyzn brak było analogicznych różnic (ilustruje to rys. 2). Rysunki 1 i 2 ukazują, że osób o „pozytywnym stosunku do NPZ” było więcej niż osób o „negatywnym stosunku do NPZ” zarówno wśród kobiet „wierzących” jak w pozostałych grupach osób badanych (kobiety „niewierzące”; mężczyźni „wierzący” i mężczyźni „niewierzący”). Jednakże proporcja osób o „pozytywnym stosunku do NPZ” (w stosunku do osób o „negatywnym stosunku do NPZ”) była najwyższa w grupie kobiet „wierzących”.

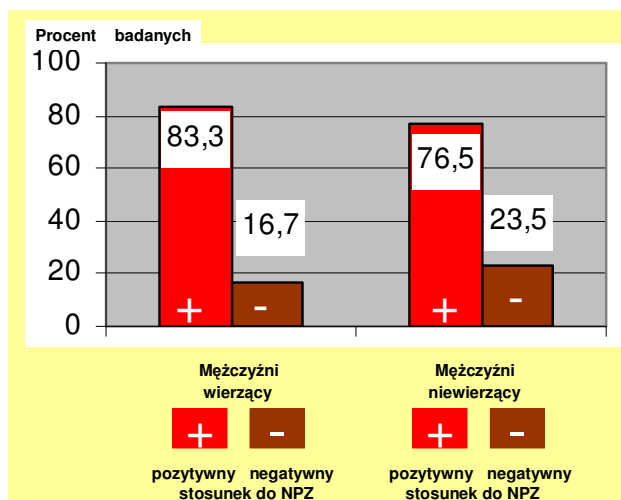




chi kwadrat = 6,62, df=1,  $p < 0,01$

Rys. 1. Stosunek do NPZ kobiet uznanych za „wierzące” lub niewierzące”

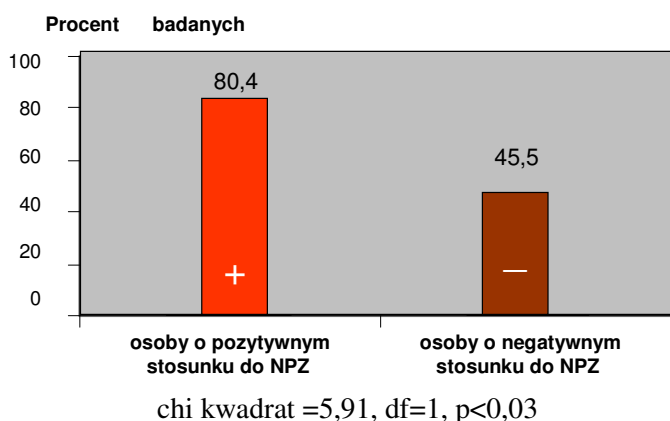
Rozpatrując opisane przed chwilą wyniki, należy oczywiście wziąć pod uwagę, że zastosowane kryteria podziału na grupy są umowne i dyskusyjne.



chi kwadrat = 0,20, df=1,  $p < 0,65$  (wartość nieistotna statystycznie)

Rys. 2. Stosunek do NPZ mężczyzn uznanych za „wierzących” lub „niewierzących”

Jeżeli chodzi o wyniki związane z rysowaniem „map” własnego świata, to okazało się, że „osoby o pozytywnym stosunku do NPZ” dużo częściej umieszczały Boga na rysunkach przedstawiających schematycznie co w świecie, w jakim żyją, ma dla nich istotne znaczenie. Ilustruje to Rys. 3.



Rys. 3. Procent badanych o różnym stosunku do NPZ, którzy umieścili Boga na swoich „Mapach Mojego Świata”

Komentując zreferowane wyżej najważniejsze wyniki Studium 2. chcę uwydatnić fakt, że potwierdził się stwierdzony w Studium 1. związek między pozytywnym stosunkiem do NPZ a religijnością. W świetle rezultatów Studium 2. chodzi tu zarówno o religijność rozumianą jako realizowanie praktyk religijnych (modlitwa, uczęszczanie do kościoła), jak i o religijny obraz świata, w którym Bóg jest nieodłącznym elementem.

Studium 2. przyniosło empiryczny argument na rzecz hipotezy, że dla sprawy stosunku do NPZ nie jest rzeczą obojętną płeć osoby badanej. Natura tego związku jest ciągle niejasna. Nie jest wykluczone, że zjawiskiem pośredniczącym jest tu większy poziom religijności kobiet. Być może stopień religijnego zaangażowania musi być bardzo wysoki, aby człowiekowi zaczęło zależeć na zbawieniu wszystkich ludzi.

Studia 1. i 2. pozostawiły pewien niedosyt, jeżeli chodzi o pomiar praktyk religijnych. Odpowiednie pytania dotyczyły tego, czy osoba badana wykonuje regularnie dwie praktyki religijne. Stopień realizacji praktyk oceniany był na podstawie wyboru przez badanych określeń wskazujących stopień pewności, że spełniają regularnie rozpatrywane praktyki. Tymczasem bardziej przydatne byłyby informacje o częstotliwości tych praktyk odwołujące się do liczby dni (w jakiejś jednostce czasu), w których osoba badana spełniła daną praktykę. Ponadto refleksja nad związkiem między zaangażowaniem religijnym a pozytywnym stosunkiem do NPZ skłoniła mnie do zadania sobie pytania, czy pozytywny stosunek do NPZ pozostaje w związku z odmawianiem różańca, ponieważ wiele osób dodaje do tej modlitwy powtarzany wiele razy Akt Strzelisty zawierający prośbę, aby Jezus zbawił wszystkich ludzi („O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, **zaprowadź wszystkie dusze do nieba** i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia”).

#### 4. Studium 3 – Czy odmawianie modlitw o zbawienie wszystkich sprzyja akceptacji NPZ?

Studium 3. zostało zrealizowane przez autora referatu w roku 2006 w trzech placówkach edukacyjnych: w gimnazjum, w liceum i w szkole wyższej. Obie szkoły niższego stopnia znajdowały się w małym miasteczku niedaleko Warszawy. Zbadano pięć klas III gimnazjum, jedną klasę I oraz jedną klasę III liceum i grupę studentów I roku

Wydziału Psychologii Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie. Ogółem zbadanych zostało 228 osób, w większości były to dziewczynki i kobiety (132 osoby; 57,9%). Uczniów było 198, stanowili 86,8% badanych, byli oni mniej zróżnicowani pod względem wieku (15–19 lat, ze względu na przewagę gimnazjalistów średnia wieku wynosiła 16,3 lat). Studentów było 36, ich wiek mieścił się w przedziale 19–39 lat, ponieważ większość stanowiły osoby bezpośrednio po szkołach średnich, średnia wieku wynosiła 21,7 lat.

Ze względu na to, że badanie w gimnazjum i liceum miało odbyć się na lekcjach religii, pytania zostały sformułowane tak, aby nie budziły wątpliwości doktrynalnych u prowadzącego lekcje księdza czy też rodziców, których uczniowie mogli poinformować o przebiegu badań. Autor badań postanowił nie poprzedzać pytań charakterystyką podejścia ks. Hryniewicza do NPZ. Sformułowania mówiące o dostaniu się wszystkich ludzi do Nieba pozostawiono bez dodatkowych wyjaśnień.

Jednostronicowy kwestionariusz otwierało pytanie o to, czy osoba odpowiadająca kiedykolwiek modliła się o to, żeby wszyscy ludzie dostali się do Nieba. Skala odpowiedzi zawierała oprócz punktu „nie przypominam sobie” następujące określenia: „nigdy (0 razy)”; „kilka razy (1–10)”; „kilkanaście razy (11–19)” oraz „bardzo wiele razy (20 razy lub więcej)”. Odpowiedzi na to pytanie planowano skonfrontować z tym, co badani odpowiedzą na pytanie o odmawianie wspomnianego wyżej Aktu Strzelistego. Pytanie to umieszczone w kwestionariuszu jako szóste z kolei brzmiało: *Czy modliłeś się kiedyś słowami: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia”*. Skala odpowiedzi do tego pytania była identyczna ze skalą odpowiedzi do pytania 1. Zaplanowano, że przypadki, w których osoba badana używając takiej samej odpowiedzi, stwierdzi w pytaniu 1. i 6., że modli się o zbawienie wszystkich, będzie to traktowane jako wskaźnik świadomego odmawiania wspomnianego Aktu Strzelistego jako modlitwy o zbawienie wszystkich ludzi. Trzecie pytanie o odmawianie modlitw brzmiało: *Ile było dni w zeszłym tygodniu, w czasie których modliłaś się / modliłeś się w jakikolwiek sposób?*. Przewidziano 8 możliwych odpowiedzi w postaci liczebników głównych od „siedmiu” do „zera”.

Centralną kwestią w omawianej w tym referacie serii Studiów jest stosunek ludzi do NPZ. Pytanie dotyczące tej kwestii umieszczono jako drugie z kolei. Miało następującą postać: *Czy chciałabyś (chciałbyś), aby wszyscy ludzie znaleźli się w Niebie?*. Pięciostopniowa skala odpowiedzi obejmowała punkty: „zdecydowanie tak”; „raczej tak”; „trudno powiedzieć”; „raczej nie” i „zdecydowanie nie”.

Inne pytania dotyczyły takich zagadnień, jak: Czy Pan Bóg chce, aby wszyscy znaleźli się w Niebie? Jakie szanse na zbawienie mają przestrzegający wymagań swej wiary Świadkowie Jehowy oraz wyznawcy Hare Kryszna? W ile niedziel w ciągu ostatniego roku osoba badana była na Mszy Świętej? Ostatnimi punktami kwestionariusza były dwa pytania otwarte: *Napisz własnymi słowami, kto to jest, według Ciebie, chrześcijanin?* oraz *Czy - Twoim zdaniem - można w jakiś sposób rozpoznać, że ktoś jest chrześcijaninem? W jaki sposób?* Osoby badane mogły wykorzystać do wpisania swych odpowiedzi odwrotną stronę kartki z pytaniami.

Na razie dysponuję tylko wynikami związanymi z częścią zadanych pytań. Przedstawię tu rezultaty analiz korelacyjnych, w których zestawiany był stosunek do NPZ z częstotliwością modlitwy. W Tabeli 5. umieszczone są dane dotyczące czterech rodzajów modlitw:

a) Jakiegokolwiek modlitwy. Wskaźnikiem częstości takich modlitw była liczba dni, w których osoba badana odmawiała jakiegokolwiek modlitwę w ciągu ostatniego tygodnia.

b) Indywidualnie pojmowane modlitwy o zbawienie wszystkich. Ponieważ w pytaniu pierwszym nie podano, o jakie modlitwy chodzi, przyjęto, że osoba badana sama zdecyduje, czy kiedykolwiek odmawiała taką modlitwę.

c) Modlitwa o zbawienie wszystkich ludzi zawarta w Akcie Strzelistym wplatanym do różańca przez część ludzi odmawiających go. Część ludzi odmawiających różaniec dodaje inny Akt Strzelisty (*O Maryjo bez grzechu pierworodnego poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkim, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła Świętego i poleconymi Tobie*). Część ludzi odmawiających różaniec dodaje oba wspomniane Akty Strzeliste. Pozytywna odpowiedź na pytanie o odmawianie Aktu Strzelistego zawierającego słowa: (*O mój Jezu...*) *zaprowadź wszystkie dusze do Nieba*, sama przez się nie gwarantuje jeszcze, że modlitwa o zbawienie wszystkich jest odmawiana świadomie. Może być odmawiana mniej lub bardziej „mechanicznie” i bezrefleksyjnie.

d) Świadome odmawianie modlitwy o zbawienie wszystkich. Przyjąłem, że na tego rodzaju modlitwę wskazuje jednakowa odpowiedź na pytanie pierwsze i szóste [o ile jest odpowiedzią „pozytywną”, a nie odpowiedzią „nie pamiętam” czy odpowiedzią „nigdy (0 razy)”].

Tabela 5. Współczynniki korelacji Pearsona między stopniem pragnienia zbawienia wszystkich a częstotliwością odmawiania czterech rodzajów modlitw

Rodzaj modlitwy, której częstość korelowano z pragnieniem zbawienia wszystkich	Współczynnik korelacji r	Liczba par pomiarów N	Poziom istotności współczynnika korelacji $p \leq$
a) Jakakolwiek modlitwa (liczba dni w ostatnim tygodniu, w które osoba badana modliła się)	0,23	227	0,001
b) Jakakolwiek modlitwa o zbawienie wszystkich*	0,18	228	0,05
c) Akt Strzelisty ze słowami: „(O mój Jezu..) zaprowadź wszystkie dusze do Nieba” *	0,13	230	0,05
d) Akt Strzelisty (jak w punkcie c) odmówiony ze świadomością, że jest modlitwą o zbawienie wszystkich*	0,26	42	0,09

\* ilość takich modlitw odmówionych kiedykolwiek

Zauważmy najpierw, że spośród czterech rozważanych rodzajów modlitwy aż trzy to modlitwy, których częstotliwość odmawiania w sposób nieprzypadkowy koreluje z pozytywnym stosunkiem do NPZ. Są to korelacje niskie, lecz dodatnie i w sposób

statystycznie istotny różny od zera. Oznacza to, że u części badanych zachodzi związek: im częściej modlą się w dany sposób, tym mają pozytywniejszy stosunek do NPZ.

Największe nadzieje wiązałem z korelacją, której poświęcony jest ostatni wiersz Tabeli 4. Współczynnik korelacji ( $r = 0,26$ ) jest tu liczbowo najwyższy, ale nie osiąga poziomu statystycznej istotności (choć z drugiej strony prawdopodobieństwo  $p < 0,09$  nie jest bardzo odległe od poziomu  $p < 0,05$ ). Warto zwrócić uwagę na dużo mniejszą liczbę par pomiarów (42) stanowiących źródło omawianego współczynnika korelacji (w stosunku do 227–230 par pomiarów w przypadku pozostałych korelacji). Omawiany fakt wynika z tego, że tylko u jednej piątej badanych odpowiedź na pytanie o odmawianie Aktu Strzelistego zawierającego prośbę o zbawienie wszystkich była identyczna z odpowiedzią na pytanie o odmawianie jakiegokolwiek modlitwy o zbawienie wszystkich.

Pora na podsumowanie przedstawionych wyżej wyników trzech Studiów.

**Stosunek do NPZ jest właściwością, która różnicuje ludzi.**

**Stosunek do NPZ wydaje się właściwością, która ma związek z religijnym zaangażowaniem człowieka wyrażającym się w jego regularnych i częstych praktykach religijnych (Studium 1. i 2. i 3.) oraz z jego obrazem świata (Studium 2. – częstsze umieszczania Pana Boga na „Mapie Mojego Świata”).**

**Są powody by uznać, że bycie kobietą sprzyja pozytywnemu stosunkowi do NPZ. Prawdopodobnie ta w świetle Studium 1. zdaje się odnosić do kobiet w wieku co najmniej średnim; w świetle Studium 2. być może dotyczy jednak także kobiet młodych. Nie jest wykluczone, że czynnikiem pośredniczącym jest tu religijność.**

**Pozytywny stosunek do NPZ (pragnienie, by wszyscy zostali zbawieni) pozostaje w związku z przypuszczeniami na temat możliwości realizacji NPZ (Studium 1.).**

**Znajomość idei NPZ rozwijanych przez ks. prof. Wacława Hryniewicza jest wśród zbadanych studentów znikoma (Studium 1.).**

Niewątpliwie zreferowane badania nad stosunkiem ludzi do NPZ to dopiero początek gromadzenia danych na ten temat.

## **Bibliografia**

- [1] Kaszowski, M., ks. *Dramat piekła. Część VII cyklu: Teologia w pytaniach i odpowiedziach* (2005).  
[http://www.teologia.pl/m\\_k/zag08-6.htm#2](http://www.teologia.pl/m_k/zag08-6.htm#2) [uzyskano 11.06.2007]
- [2] Hryniewicz, W., „Nadzieja powszechnego zbawienia. Rozważania nad tradycją wschodnią.” *Więź* (1978), nr 1, s. 25– 44. [Przedruk w: J., Majewski (red.). *Puste piekło? Spór wokół ks. Wacława Hryniewicza nadziei zbawienia dla wszystkich*, s. 9–31. Wydawnictwo „Więź”, Warszawa 2000.
- [3] Weber, N.A. “Universalists” [w:] *The Catholic Encyclopedia, Volume XV*, New York, 1912, Robert Appleton Company.  
<http://www.newadvent.org/cathen/15181a.htm> [uzyskano 11.06.2007].
- [4] Balthasar, H.U. von, *Czy wolno mieć nadzieję, że wszyscy będą zbawieni?* Wydawnictwo Byblos, Tarnów, 1998.
- [5] Hryniewicz, W., *Teraz trwa nadzieja. U podstaw chrześcijańskiego uniwersalizmu*, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa, 2006.
- [6] Kowalski, J. (pseudonim), *Właściwości osób o pozytywnym stosunku do Nadziei Powszechnego Zbawienia*. Praca magisterska pod kierunkiem C. Celestyńskiego (pseudonim), Warszawa, 2007. Wydział Psychologii Wyższej Szkoły Finansów

- i Zarządzania w Warszawie [Przykładowa praca magisterska napisana przez dr hab. A. Gołąba na podstawie rzeczywistych badań przeprowadzonych w roku 2003 przez Pawła Średnickiego].
- [7] Gołąb, A., *Who believes in the Idea of Universal Salvation ? Some correlates of the acceptance of the Idea of Universal Salvation*. Referat na międzynarodowej konferencji *Association for Moral Education (AME)*, Kraków, czerwiec, 2003.
  - [8] Gołąb, A., [Голомб, А.]. Кому нравится идея Спасения Для Всех и кто считает ее реализацию возможной [w:] *Психология и мировоззрение*. Брест, 2005. Издательство Брестского государственного университета.
  - [9] Gołąb, A., *Kto chciałby, aby wszyscy trafili kiedyś do nieba?* Prezentacja w ramach „wtorków naukowych” na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego (6.06.2006).
  - [10] Gołąb, A., “Who likes the Idea of the Universal Salvation and who believes that it may come true?” Artykuł przyjęty do publikacji (2007) w piśmie *Polish Journal of Social Science*, Elbląg University of Humanities and Economy.
  - [11] Borowik, I., Doktor, T., *Pluralizm religijny i moralny w Polsce. Raport z badań*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków, 2001.
  - [12] Knoch, D., *Obraz świata u osób o różnym stosunku do idei Nadziei Powszechnego Zbawienia*, praca magisterska wykonana w roku 2004 pod kier. dr hab. A. Gołąba, Instytut Psychologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.
  - [13] Gurycka, A., Neff, T., Tarnowski, A., *Jak ludzie spostrzegają swój świat*, Oficyna Wydawnicza „Żak”, Warszawa, 1998.